# Robotnik Wybrzeża

Oficjalne pismo Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. Tytuł pisma miał nawiązywać do "Robotnika" Polskiej Partii Socjalistycznej wydawanego przez Józefa Piłsudskiego. Pismo ukazywało się nieregularnie od sierpnia 1978 do maja 1980 r. W tym okresie wydano łącznie siedem numerów. W czerwcu 1979 r. ukazał się numer 4 „RW”, który został zredagowany przez tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa Edwina Myszka. Niepisaną zasadą wśród działaczy WZZ Wybrzeża był obowiązek publikowania artykułów w "RB". W skład redakcji wchodzili m.in. Joanna Duda-Gwiazda (odpowiedzialna za pisanie wstępniaków, felietonów i redagowanie pisma), Anna Walentynowicz (pisała artykuły o warunkach pracy w Stoczni Gdańskiej), Alina Pienkowska (przygotowywała artykuły o przemysłowej służbie zdrowia), Maryla Płońska (redakcja techniczna), Andrzej Bulc, Andrzej Gwiazda, Bogdan Borusewicz (publikował artykuły poświęcone represjom skierowanym w środowisko WZZ) i Krzysztof Wyszkowski.

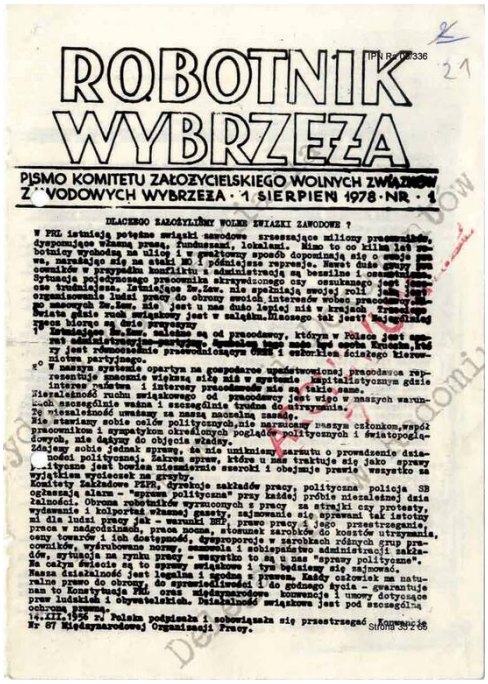

# ROBOTNIK WYBRZEŻA

PISMO KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WYBRZEŻA · 1 SIERPIEŃ 1978 · NR · 1

DLACZEGO ZAŁOŻYLIŚMY WOLNE ZWIĄZKI ZAWODOWE ?

Strona tytułowa: Robotnik Wybrzeża nr 1 z 1 sierpnia 1978 r.

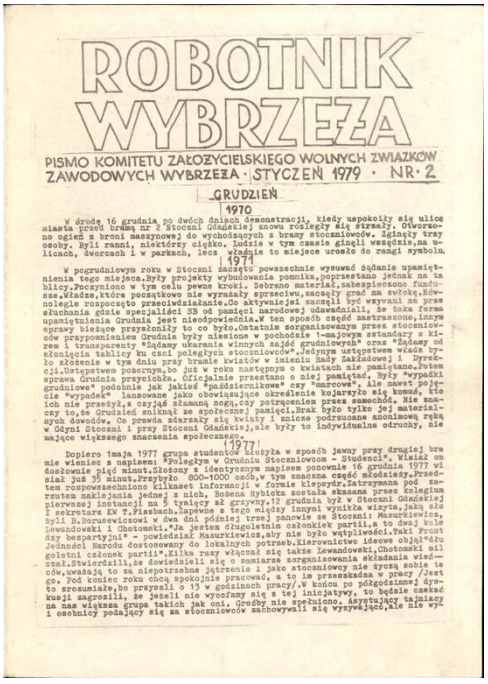

# ROBOTNIK WYBRZEŻA

PISMO KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WYBRZEŻA · STYCZEŃ 1979 · NR · 2

GRUDZIEŃ 1970

Strona tytułowa: Robotnik Wybrzeża nr 2, styczeń 1979 r.

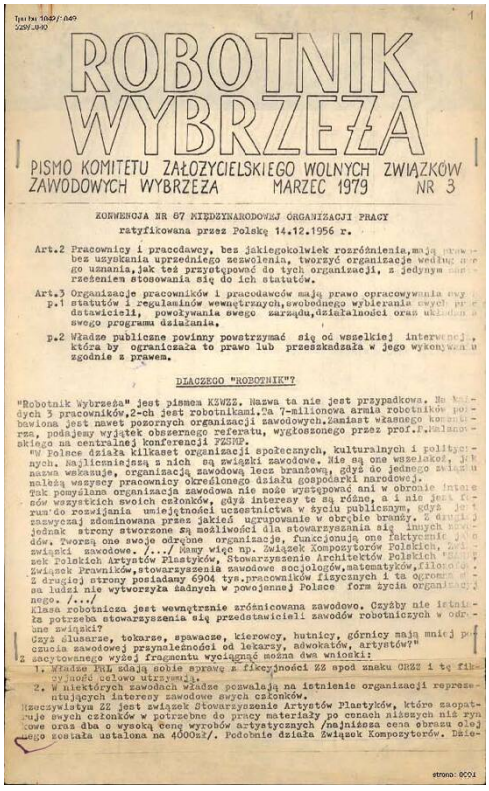

# ROBOTNIK WYBRZEŻA

PISMO KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WYBRZEŻA MARZEC 1979 NR 3

KONWENCJA NR 87 MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI PRACY

ratyfikowana przez Polskę 14.12.1956 r.

Strona tytułowa: Robotnik Wybrzeża nr 3 z marca 1979 r.

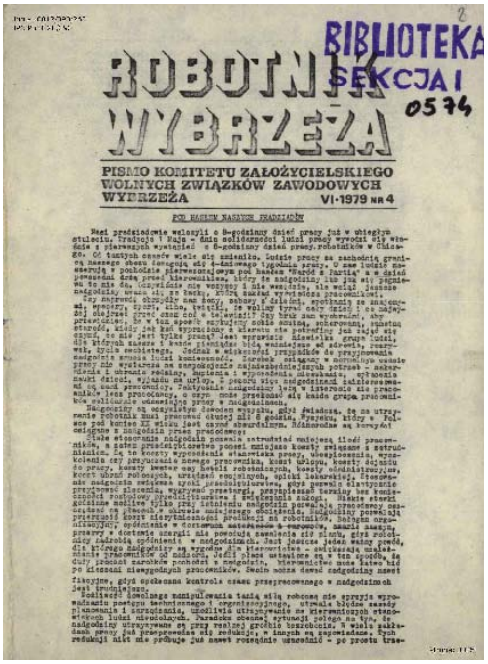

BIBLIOTEKA SEKCJA I 0574

# ROBOTNIK WYBRZEŻA

PISMO KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WYBRZEŻA VI·1979 NR 4

POD HASŁEM NASZYCH PRAGNIEŃ

Strona tytułowa: Robotnik Wybrzeża nr 4 z czerwca 1979 r.

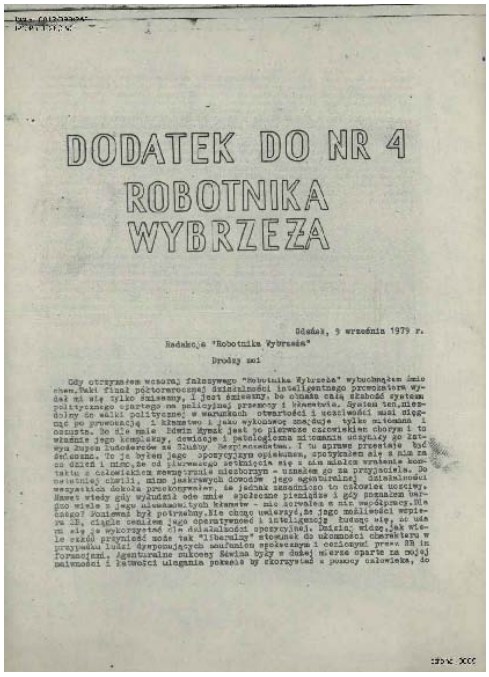

DODATEK DO NR 4
ROBOTNIKA
WYBRZEŻA

Gdańsk, 9 września 1979 r.

Redakcja "Robotnika Wybrzeża"

Drodzy moi

Gdy otrzymałem wezwanie fałszywego "Robotnika Wybrzeża" wybuchnąłem śmiechem. Taki finał półtorarocznej działalności inteligentnego prowokatora wydać się może tylko śmiesznym, i jest śmieszny. Bo ośmiela całą dzikość systemu politycznego opartego na policyjnej przemocy i kłamstwie. System ten, niepewny ze swej polityczną, w warunkach otwartości i wszechwładzy mass mediów po prowokacją i kłamstwo i jako wykonawcę znajduje tylko miernotę i oszusta. Bo cóż mnie Edwin Wysak jest po pierwsze człowiekiem chorym i to właśnie jego kompleksy, dewiacje i patologiczna ambicja ułatwiły go Zgłwya Zupen ludowców ze Służby Bezpieczeństwa. I to sprawę przesłaję Wyd Sądowemu. To ja byłem jego pozytywnym opiekunem, spotykałem się z nim za co dzień i mimo, że od pierwszego spotkania się z nim miałem wrażenie kontaktu z człowiekiem rozwiązanym niezbornym - uznałem go za przyjaciela. Do ostatniej chwili, mimo jaskrawych dowodów jego agentureln, działalności wszystkich dokoła przekonywałem, że jednak zasadniczo to człowiek uczciwy. Nawet wtedy gdy wybudził ode mnie spółczesne pieniądze i gdy poznałem bardzo wiele z jego ulubionych kłamstw - nie dowiedziałem z nim współpracy. Na ślad? Konieczna był potrzebny. Nie chcąc uwierzyć, że jego możliwości wzgl. ... ze 2l. ciągle oceniam jego operatywność i inteligencję. Bądzę się, że udało mi się je wykorzystać dla działalności operacyjnej. Dzisiaj widzę, jak wiele rzeczy przynieść może tak "liberalny" stosunek do ułomności charakteru w przypadku ludzi dysponujących aparatem społecznym i osobistym przez SB in Formacyjnej. Agenturalne sukcesy Edwina były w dużej mierze sparte na cechach mniemości i fałszywości ulegania pokusie by skorzystać z pomocy człowieka, do

Dodatek do nr 4 Robotnika Wybrzeża, Gdańsk, 9 września 1979 r., s. 1.

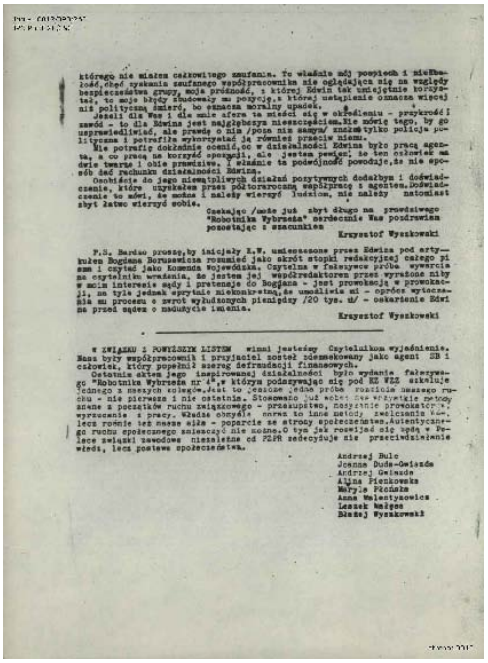

którego nie miałem całkowitego zaufania. To właśnie mój powyżej i niedbałość, chęć wysłania zaufanego współpracownika nie oglądającego się na względy bezpieczeństwa grupy, moja próżność, z której Edwin tak umiejętnie korzystał, to moje błędy zbudowały mu pozycję, z której ustąpienie oznacza więcej niż polityczną śmierć, to oznacza moralny upadek.
Jeżeli dla Was i dla mnie afera ta mieści się w określeniu - prowokacja i zawód - to dla Edwina jest najgłębszym nieszczęściem. Nie mówię tego, by go usprawiedliwiać, ale prawdę o nim /poza nim samym/ znaczmy tylko policja polityczna i potrafiła wykorzystać ją również przeciw niemu.
Nie potrafię dokładnie oceni, co w działalności Edwina było pracą agenta, a co pracą na korzyść sprawy, ale jestem pewien, że ten człowiek ma dwie twarze i obie prawdziwe. I właśnie ta podwójność powoduje, że nie sposób ów rachunek działalności Edwina.
Osobiście do jego niewątpliwych działań pozytywnych dodałbym i doświadczenie, które uzyskałem przez półtoraroczną współpracę i agentem. Doświadczenie to mówi, że można i należy wierzyć ludziom, nie należy natomiast zbyt łatwo wierzyć sobie.

Czekając /może już zbyt długo na prowokacja/ "Robotnika Wybrzeża" serdecznie Was pozdrawiam pozostając z szacunkiem

Krzysztof Wyszkowski

P.S. Bardzo proszę, by inicjały K.W. umieszczone przez Edwina pod artykułem Bogdana Borusewicza rozumiać jako skrót stopki redakcyjnej całego pisma i czytać jako Komenda Wojewódzka. Czytelnik z fałszywej próby wywarcia na czytelniku wrażenia, że jestem jej współredaktorem przez wyrażone niby w mojej interesie sądy i pretensje do Bogdana - jest prowokacja w prowokacji, na tyle jednak sprytnie niekonkretną, że umożliwia mi - oprócz wytoczenia mu procesu o zwrot wyłudzonych pieniędzy /20 tys. zł/ - oskarżenie Edwina przed sądem o nadużycie imienia.

Krzysztof Wyszkowski

Z ZWIĄZKU I POWIĄZANYCH LISTÓW winni jesteśmy Czytelnikom wyjaśnienie. Nasz były współpracownik i przyjaciel został zdemaskowany jako agent SB i człowiek, który popełnił szereg defraudacji finansowych.
Ostatnio skład jego inspirowanej działalności było wydanie fałszywego "Robotnika Wybrzeża nr 4", w którym podszywając się pod KZ WZZ szkalując jednego z naszych kolegów. Jest to jeszcze jedna próba rozbicia naszego ruchu - nie pierwsza i nie ostatnia. Stosowane tu sekwencje metody mające z początków ruchu związkowego - przekupstwo, nasyłanie prowokatorów, wyrzucenie z pracy. Wiadomo obecnie nowe to inne metody, zwiększmy ... lecz również też nasze siły - poparcie ze strony społeczeństwa. Autentycznego ruchu społecznego zniszczyć nie można. O tym jak rozwijał się ruch, a Pełce związki zawodowe niezależne od PZPR zdecydują się przeciwdziałanie wiedzi, lecz postawa społeczeństwa.

Andrzej Bulc
Joanna Duda-Gwiazda
Andrzej Gwiazda
Alina Pienkowska
Maryla Płonka
Anna Walentynowicz
Leszek Wałęsa
Bielej Wyszkowski

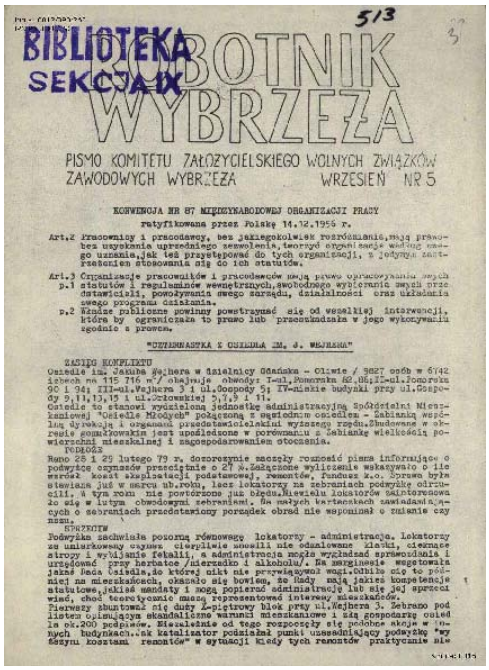

BIBLIOTEKA
SEKCJA IX

513

ROBOTNIK
WYBRZEŻA

PISMO KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WYBRZEŻA WRZESIEŃ NR 5

KONWENCJA NR 87 MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI PRACY
ratyfikowana przez Polskę 14.12.1956 r.

Art.2 Pracownicy i pracodawcy, bez jakiegokolwiek rozróżnienia, mają prawo bez uzyskania uprzedniego zezwolenia, tworzyć organizacje według swego uznania, jak też przystępować do tych organizacji, z jedynym zastrzeżeniem stosowania się do ich statutów.

Art.3 Organizacje pracowników i pracodawców mają prawo opracowywania swych
p.1 statutów i regulaminów wewnętrznych, swobodnego wybierania swych przedstawicieli, powoływania swego zarządu, działalności oraz układania swego programu działania.
p.2 Władze publiczne powinny powstrzymać się od wszelkiej interwencji, która by ograniczała to prawo lub przeszkadzała w jego wykonywaniu zgodnie z prawem.

"DZIEWIĘTNASTKA Z OSIEDLA IM. J. WEJHERA"

ZASIĘG KONFLIKTU
Osiedle im. Jakuba Sejhera w dzielnicy Gdańska - Oliwie / 9827 osób w 6742 lokach na 115 716 m² / obejmuje obwody: I-ul.Pomorska 82,84,IIa-ul.Pomorska 90 i 94; III-ul.Wejhera 3 i ul.Gościnny 5; IV-miskie budynki przy ul.Gościnny 9,11,13,15 i ul.Orłowskiej 5,7,9 i 11.
Osiedle to stanowi wydzieloną jednostkę administracyjną Spółdzielni Mieszkaniowej "Osiedle Młodych" połączoną z sąsiednim osiedlem - Zabianką wspólną dyrekcją i organem przedstawicielskim wyższego rzędu. Zbudowane w okresie gomułkowskim jest upodobnione w porównaniu z Zabianką wielkością powierzchni mieszkalnej i zagospodarowaniem otoczenia.
POROZÓW
Rano 28 i 29 lutego 79 r. doręczynie naczęły roznosić pisma informujące o podwyżce czynszów przeciętnie o 27 %. Zaległe wyliczenie wskazywało o ile wzrosł koszt eksploatacji podstawowej, remontów, fundusz r.o. Sprawa była wiadomą już w marcu ub.roku, lecz lokatorzy na zebraniach podwyżkę odrzucili. A tym razem nie powtórzono już błędu. Niewielu lokatorów zainteresowało się w listym obwodowym zebraniem. Na małych kameralnych zaniadanach, na których o sprawach przedstawiony porządek obrad nie wspominał o zmianie czy nazwa.
STRZEŻYTW
Podwyżka zachwiała pozorną równowagę lokatorzy - administracja. Lokatorzy ze umiarkowany czynsz, chwilowo nowelli nie odnaliwane zlecki, dlaczego stwoły i wyłączenie fakalli, a administracja mogła wyjaśniać sprawodnia i urządzać przy herbatce /niezrzeko i alkoholu/. Na marginesie wegetowała jakaś Rada Osiedla, do której nikt nie przywiązywał wagi. Obbiło się to później na mieszkańcach, okazało się bowiem, że Rady mają jakieś kompetencje statutowe, jakieś mandaty i mogą popierać administrację lub się jej sprzeci wiać, choć teoretycznie mamy reprezentować interesy mieszkańców.
Pierwszy sbuntował się duży 2-piętrowy blok przy ul.Wejhera 3. Zebrano pod listem opisującym skandaliczne warunki mieszkaniowe i złą gospodarkę osiedla ok.200 podpisów. Niezależnie od tego rozpoczęły się podobne akcje w innych budynkach. Jak katalizator podziałał punkt uzasadniający podwyżkę "wysokim kosztami remontów" w sytuacji kiedy tych remontów praktycznie nie

Strona tytułowa: Robotnik Wybrzeża nr 5 z września 1979 r.

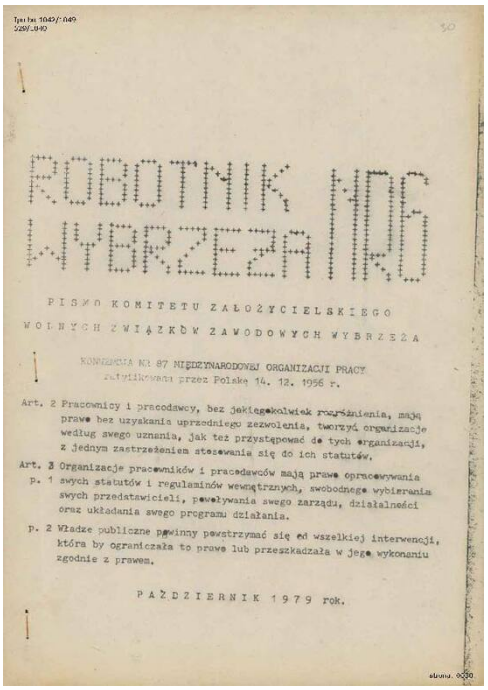

ROBOTNIK
WYBRZEŻA

PISMO KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO
WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WYBRZEŻA

KONWENCJA NR 87 MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI PRACY
ratyfikowana przez Polskę 14. 12. 1956 r.

Art. 2 Pracownicy i pracodawcy, bez jakiegokolwiek rozróżnienia, mają prawo bez uzyskania uprzedniego zezwolenia, tworzyć organizacje według swego uznania, jak też przystępować do tych organizacji, z jednym zastrzeżeniem stosowania się do ich statutów.

Art. 3 Organizacje pracowników i pracodawców mają prawo opracowywania
p. 1 swych statutów i regulaminów wewnętrznych, swobodnego wybierania swych przedstawicieli, powoływania swego zarządu, działalności oraz układania swego programu działania.
p. 2 Władze publiczne powinny powstrzymać się od wszelkiej interwencji, która by ograniczała to prawo lub przeszkadzała w jego wykonaniu zgodnie z prawem.

PAŹDZIERNIK 1979 rok.

Strona tytułowa: Robotnik Wybrzeża nr 6 z października 1979 r.

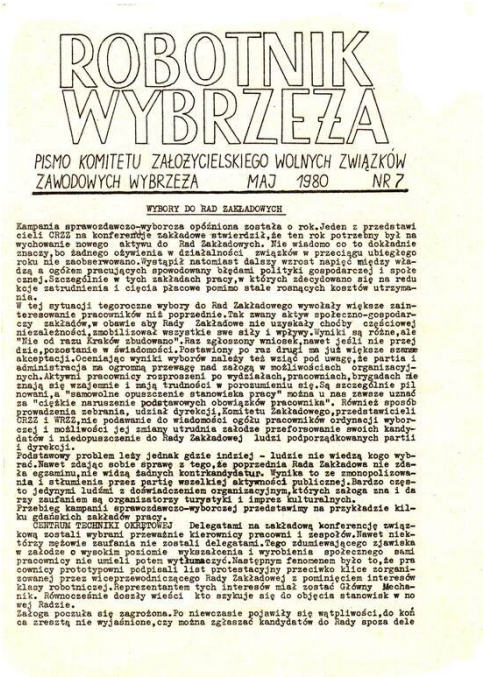

ROBOTNIK WYBRZEŻA

PISMO KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WYBRZEŻA MAJ 1980 NR 7

WYBORY DO RAD ZAKŁADOWYCH

Kampania sprawozdawczo-wyborcza opóźniona została o rok.Jeden z przedstawicieli ORZZ na konferencjie zakładowe stwierdził,że ten rok potrzebny był na wychowanie nowego aktywu do Rad Zakładowych. Nie wiadomo co to dokładnie znaczy,bo żadnego ożywienia w działalności związków w przeciągu ubiegłego roku nie zaobserwowano.Wystąpił natomiast dalszy wzrost napięć między władzą a ogółem pracujących spowodowany błędami polityki gospodarczej i społecznej.Szczególnie w tych zakładach pracy,w których zdecydowano się na redukcje zatrudnienia i cięcia płacowe pomimo stale rosnących kosztów utrzymania.

W tej sytuacji tegoroczne wybory do Rad Zakładowego wywołały większe zainteresowanie pracowników niż poprzednie.Tak zwany aktyw społeczno-gospodarczy zakładów,w obawie aby Rady Zakładowe nie uzyskały choćby częściowej niezależności,zmobilizował wszystkie swe siły i wpływy.Wyniki są różne,ale "Nie od razu Kraków zbudowano".Raz zgłoszony wniosek,nawet jeśli nie przejdzie,pozostanie w świadomości.Postawiony po raz drugi ma już większe szanse akceptacji.Oceniając wyniki wyborów należy też wziąć pod uwagę,że partia i administracja ma ogromną przewagę nad załogą w możliwościach organizacyjnych.Aktywni pracownicy rozproszeni po wydziałach,pracowniach,brygadach nie znają się wzajemnie i mają trudności w porozumieniu się.Są szczególnie pilnowani,a "samowolne opuszczenie stanowiska pracy" można u nas zawsze uznać za "ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracownika". Również sposób prowadzenia zebrania, udział dyrekcji,Komitetu Zakładowego,przedstawicieli ORZZ i WRZZ,nie podawanie do wiadomości ogółu pracowników ordynacji wyborczej i możliwości jej zmiany utrudnia załodze przeforsowanie swoich kandydatów i niedopuszczenie do Rady Zakładowej ludzi podporządkowanych partii i dyrekcji.

Podstawowy problem leży jednak gdzie indziej - ludzie nie wiedzą kogo wybrać.Nawet zdając sobie sprawę z tego,że poprzednia Rada Zakładowa nie zdała egzaminu,nie widzą żadnych kontrkandydatur. Wynika to ze zmonopolizowania i stłumienia przez partię wszelkiej aktywności publicznej.Bardzo często jedynymi ludźmi z doświadczeniem organizacyjnym,których załoga zna i darzy zaufaniem są organizatorzy turystyki i imprez kulturalnych.

Przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej przedstawimy na przykładzie kilku gdańskich zakładów pracy.

CENTRUM TECHNIKI OKRĘTOWEJ Delegatami na zakładową konferencję związkową zostali wybrani przeważnie kierownicy pracowni i zespołów.Nawet niektórzy mężowie zaufania nie zostali delegatami.Tego zdumiewającego zjawiska w załodze o wysokim poziomie wykształcenia i wyrobienia społecznego sami pracownicy nie umieli potem wytłumaczyć.Następnym fenomenem było to,że pracownicy prototypowni podpisali list protestacyjny przeciwko klice zorganizowanej przez wiceprzewodniczącego Rady Zakładowej z pominięciem interesów klasy robotniczej.Reprezentantem tych interesów miał zostać Główny Mechanik. Równocześnie doszły wieści kto szykuje się do objęcia stanowisk w nowej Radzie.

Załoga poczuła się zagrożona.Po niewczasie pojawiły się wątpliwości,do końca zresztą nie wyjaśnione,czy można zgłaszać kandydatów do Rady spoza dele

Strona tytułowa: Robotnik Wybrzeża nr 7 z maja 1980 r.

# Pliki do pobrania

Robotnik Wybrzeża nr 1 z 1 sierpnia 1978 r. Pismo Komitetu Założycielskiego WZZ Wybrzeże; IPN Ra 08/336 , k. 21-24. (pdf, 2.43 MB)
Robotnik Wybrzeża nr 2, styczeń 1979 r. Pismo Komitetu Założycielskiego WZZ Wybrzeże – 1 wersja (materiały użyczone przez prof. Sławomira Cenckiewicza). (pdf, 2.09 MB)
Robotnik Wybrzeża nr 2, styczeń 1979 r. Pismo Komitetu Założycielskiego WZZ Wybrzeże – 2 wersja rozszerzona (materiały od anonimowego darczyńcy). (pdf, 6 MB)
Robotnik Wybrzeża nr 3 z marca 1979 r. Pismo Komitetu Założycielskiego WZZ Wybrzeże; IPN BU 1042/1049, s. 1-8. (pdf, 2.61 MB)
Robotnik Wybrzeża nr 4 z czerwca 1979 r. Pismo Komitetu Założycielskiego WZZ Wybrzeże; IPN Sz 0012/393 t. 260. (pdf, 1.09 MB)
Dodatek do nr 4 Robotnika Wybrzeża, Gdańsk, 9 września 1979 r.; IPN Sz 0012/393 t. 260. (pdf, 198.13 KB)
Robotnik Wybrzeża nr 5 z września 1979 r. Pismo Komitetu Założycielskiego WZZ Wybrzeże; IPN Sz 0012/393 t. 260. (pdf, 1.32 MB)
Robotnik Wybrzeża nr 6 z października 1979 r. Pismo Komitetu Założycielskiego WZZ Wybrzeże; IPN BU 1042/1049, s. 30-40. (pdf, 1.53 MB)
Robotnik Wybrzeża nr 7 z maja 1980 r. Pismo Komitetu Założycielskiego WZZ Wybrzeże (materiały od anonimowego darczyńcy). (pdf, 4.84 MB)

# Powiązane informacje

## WZZ Wybrzeża

29 IV 1978

## The Coastal Free Trade Unions: The Coastal Worker (Robotnik Wybrzeża)

The official newspaper of the Founding Committee of the Free Trade Unions of the Coast. The title of the newspaper referred to the “Worker” of the Polish Socialist Party, as issued by Józef Piłsudski